

PRZESTĘPCZOŚĆ KRYMINALNA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM NA OBSZARZE SIEDLECKIEGO OKRĘGU SĄDOWEGO. SPRAWCA, MOTYW, KARA**CRIMES COMMITTED DURING THE INTERWAR PERIOD IN THE AREA OF THE JUDICIAL DISTRICT OF SIEDLCE. PERPETRATOR, MOTIVE, PUNISHMENT**

Rozprawy Społeczne, nr 3 (IX), 2015

Danuta Sowińska

Sowińska D. (2015), *Przestępczość kryminalna w okresie międzywojennym na obszarze siedleckiego okręgu sądowego. Sprawca, motyw, kara*. Rozprawy Społeczne, 3 (IX), s. 38-50.

Streszczenie: Dwudziestolecie międzywojenne to okres szczególny nie tylko ze względu na wydarzenia historyczne w Polsce, ale również ze względu na kształtowanie się mentalności wolnych Polaków. Problemy społeczne, wyznaniowe, narodowościowe, różnice kulturowe w nowo powstałej państwowości to jedynie pośrednie przyczyny popełniania czynów zabronionych. Głównym celem podjętej analizy akt sądowych z lat 1918-1939, dotyczących przestępstw kryminalnych jest przedstawienie obrazu statystycznego zabójcy, gwałciciela, osoby dokonującej rozboju, kradzieży z włamaniem. Za pomocą specjalnie do tego celu skonstruowanych ankiet określono jego wiek, status społeczny, majątkowy, stan cywilny, wykształcenie. Wskazano również na najczęstsze motywy czynów w poszczególnych grupach społecznych. Ostatni aspekt analizy dotyczy popełnionego czynu i orzeczenia sądowego, które pokazuje funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w dwudziestolecu międzywojennym oraz narzędzia, jakie miał on do dyspozycji w postaci kodeksów prawa. Analiza postępowań przed sądem w sprawach o najcięższe zbrodnie została oparta nie tylko na kazusach obowiązującego prawa, ale również wzięto pod uwagę aspekty socjologiczne, psychologiczne, uwarunkowania kulturowe i materialne.

Słowa kluczowe: przestępstwo, kara, siedlecki, sąd, międzywojenny

Summary: The interwar period is a special period not only because of the historical events in Poland, but also due to the formation of the mentality of free Poles. Social, religious and ethnic issues and also cultural differences in the newly established statehood are only some indirect causes of committing criminal acts. The main objective of the analysis of the court records reported between the years 1918-1939 and concerning criminal offenses is to provide a picture of a statistical killer, rapist and a person committing the robbery or burglary. By using specially designed questionnaires their age, education, social, financial and marital status have been determined. Moreover, the most common motives of crime in the particular social groups have also been indicated. The last aspect of the analysis concerns the committed crime and the court ruling which shows the functioning of justice in the interwar period and the tools it had at its disposal in the form of codes of law. An analysis of court proceedings in cases of the most serious crimes has been based not only on case studies of the law being then in force, but also on sociological and psychological aspects, and cultural and material conditions were taken into account.

Keywords: offence, punishment, Siedlce, court, interwar

Wstęp

Dwudziestolecie międzywojenne to okres szczególny nie tylko ze względu na wydarzenia historyczne w Polsce, ale również ze względu na kształtowanie się mentalności wolnych Polaków. Problemy społeczne, wyznaniowe, narodowościowe, różnice kulturowe w nowo powstałej państwowości to jedna z pośrednich przyczyn przestępczości. Jednakże zjawiska tego nie można łączyć jedynie z trudnym okresem zaborów i I wojny światowej. Czyny przestępcze były i są jednym z problemów życia społecznego, opartym na wielu różnych motywach, zależnym zarówno od negatywnych jak i paradoksalnie pozytywnych emocji, pragnień, dążeń, niejednokrotnie będącym także wynikiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności.

W niniejszym opracowaniu podstawowym źródłem badania tej skomplikowanej materii stały się akta spraw sądowych z lat 20 i 30 ubiegłego wieku, zgromadzone w Archiwum Państwowym w Siedlcach. Jest to materiał służący do odtworzenia funkcjonowania prawa, ale także ukazujący postaci tych, którzy ogólnie przyjęte zasady ważyli się łamać. Należy przypomnieć, że siedlecki Sąd Okręgowy w okresie międzywojennym swoją jurysdykcją obejmował do 1932 r. pięć powiatów: siedlecki, łukowski, garwoliński, węgrowski, sokołowski. Natomiast po likwidacji Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, jurysdykcja siedleckiej placówki objęła jeszcze dwa powiaty: radzyński i bialski (Sowińska 2013).

Struktura wykorzystanych akt obejmuje dokumentację śledztwa prowadzonego przez przodowników policyjnych, sędziego śledczego, którego efektem był akt oskarżenia oraz materiały ujawniające przebieg procesu sądowego od powoływania i przesłuchiwania świadków i oskarżonego, badanie

Adres do korespondencji: Danuta Sowińska,
e-mail: sowinskadanuta@gmail.com

dowodów i opinię powołanych biegłych, orzeczenia w sprawie po dokumentację dotyczącą apelacji i kasacji w Sądzie Najwyższym. Na ich podstawie można zorientować się w wysokości orzekanych kar, przesłedzić analizę dowodów w sprawie i zapoznać się z wnioskami składu orzekającego. Poza tym dokumentacja ta daje możliwość opisanie sylwetki psychologicznej i społecznej sprawcy. Umożliwia określenie jego wieku stanu cywilnego, miejsca zamieszkania, wykształcenia, wyznania, narodowości, a także motywów i okoliczności dokonania zbrodniczego czynu i jego konsekwencji.

Badaniu poddano grupy akt spraw o przestępstwa takie jak: zabójstwo, dzieciobójstwo, pobicie, rozbój, kradzież z włamaniem, gwałt, obcowanie z osobą nieletnią w tym kazirodztwo. Warunkiem zakwalifikowania dokumentacji do analizy była ich zawartość. Archiwalia pomimo pozornej kompletności nie zawsze zawierały odpowiedź na wszystkie pytania. W kilku przypadkach część dokumentacji zaginęła lub została zniszczona. Nieudaną okazała się próba określenia terytorium w ramach jurysdykcji siedleckiego okręgu sądowego o największym nasileniu poszczególnych przestępstw, ze względu na niepełne opracowanie zespołu akt, jak również wątpliwości co do jego kompletności. Z tego samego powodu nie określono ilości poszczególnych przestępstw w kolejnych latach. Obraz statystyczny próbowano nakreślić za pomocą danych dotyczących ogółu kraju na podstawie m.in. Roczników Statystycznych Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1923-1925 i 1928-1929 oraz Małego Rocznika Statystycznego na lata 1937-1939. Z analizy tych danych wynikają tendencje, jakim przez okres międzywojenny ulegały poszczególne przestępstwa.

Wiedza na temat przestępczości powinna opierać się nie tylko na kazusach obowiązującego prawa, ale również trzeba wziąć pod uwagę aspekty socjologiczne, psychologiczne, uwarunkowania kulturowe i materialne. Pomocna okazała tutaj literatura zawierająca badania psychologiczne sprawców, zarówno współczesna, jak i z przełomu XIX i XX w. Cenną dla przedstawienia poglądów na osobowość sprawczyń zabójstw tego okresu jest praca Cesare Lambrosso i Guglielmo Ferrero (Lambrosso, Ferrero 1895). Spojrzenie na problem przestępczości i skłonności do niej badaczy z okresu międzywojnia można odtworzyć na podstawie opracowań Stanisława Batawii (Batawia 1984).

Sylwetkę sprawcy, popełniającego czyn karalny pod wpływem choroby psychicznej przedstawił w 1933 r. Maurycy Urstein (Urstein 1933). Należy również zwrócić uwagę na współczesne badania Józefa Krzysztofa Gierowskiego (Gierowski 1979) i Anny Wolskiej (Wolska 1999, 2000), które prezentują dzisiejszy obraz sprawcy zabójstwa, zwłaszcza w kontekście jego stanu psychicznego i motywów nim kierujących. Szczególnie ważne jest to przy próbie porównania niektórych aspektów przestępczości, oczywiście przy pełnej świadomości odmienności czynników społecznych, materialnych oraz mentalnych obu epok.

Należy pamiętać, że proces sądowy jest przedostatnim ogniwem rozpatrywanych wydarzeń, poprzedza go motyw, czyn i śledztwo, a jego wynikiem jest kara. Dlatego też należało zwrócić uwagę na pracę Wacława Makowskiego (Makowski 1911), który przedstawia przestępców zarówno popełniających zbrodnie kryminalne jak i polityczne. Autor opisuje ich postawy podczas śledztwa i rozprawy sądowej, analizując dokładnie zachowania, stosunek do popełnionego czynu, jak również do śledczych i składu orzekającego. Pokazuje ich w sytuacji zapadającego wyroku, który trzeba pamiętać, w dwudziestoleciu międzywojennym częstokroć równał się śmierci. Niezbędną okazała się również praca B. Hołysta przy rozpatrywaniu różnego rodzaju motywów sprawców (Hołyst 1981). Pozostaje zatem poszukać w pierwszej kolejności odpowiedzi na pytanie, kim był międzywojenny przestępca, co skłoniło go do popełnienia zbrodni, jakie konsekwencje przyszło mu ponieść?

Sprawca i motyw

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości odnotowano rosnącą liczbę zabójstw. W 1921 r. wykazano 1943 przypadki w skali kraju, w 1925 r. odnotowano spadek tej liczby do 995. W połowie lat 30. zaobserwowano kolejny wzrost do 1672 przypadków w 1935 r. i do 1830 w roku następnym. Podobną sytuację odnotowano w przypadku rozbojów i kradzieży z włamaniem. Na początku lat 20. liczba rozbojów sięgnęła 2946. W 1922 r. odnotowano spadek do 2585, w kolejnym roku do 992 przypadków. W 1927 r. odnotowano najniższy poziom 182 przypadków. Systematyczny wzrost liczby rozbojów rozpoczął się w 1928 r., z końcem 1937 r. odnotowano 2228 przypadków.

Najwięcej włamań zaś zanotowano w 1935 r. – 47287 przypadków. Statystyki milczą natomiast o dzieciobójstwach i gwałtach z początku lat 20. Z danych na 1925 r. wynika, że liczba dzieciobójstw sięgnęła 1117 przypadków. W 1928 r. natomiast odnotowano największą liczbę 983 gwałtów. (Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1923, 1925, 1928, 1935; Mały Rocznik Statystyczny na 1937, 1938, 1939 r.; Sowińska 2013)

Przedstawienie portretu psychologicznego sprawcy czynu przestępczego wymaga dokładnego przyjrzenia się jego najbliższemu otoczeniu, warunkom, w jakich go wychowano. Czynniki środowiskowe, ekonomiczne i społeczne determinują rodzaj i sposób popełnienia przestępstwa. Współcześnie dokonuje się podziału czynników na biologiczne, poznawcze i osobowościowe (Gałka 2010). Obok wymienionych rozpatruje się również chemię i neurofizjologię mózgu, jako kolejny element predestynujący do popełnienia przestępstwa. Dzisiaj wiemy, że chemiczne i strukturalne zakłócenia tego narządu mogą niekiedy stymulować agresywne zachowania. Osoby z takimi zaburzeniami nie mają wystarczająco dużo siły do walki z samym sobą, by powstrzymać się od pokusy popełnienia czynu karalnego.

Z badań J. K. Gierowskiego wynika, że u 75% sprawców stwierdzono zaniki mózgu przeważnie w strefie podkorowej i czołowej. Stwierdzono również, że organiczne uszkodzenia mózgu prowadzą do niszczenia jądra migdałowatego, co z kolei powoduje reakcje agresywne (Gierowski 1979). Dowiedziono również, że czynniki środowiskowe i geny mogą na siebie oddziaływać. Jednak należy również brać pod uwagę fakt, że nawet teoretycznie odziedziczona skłonność do popełnienia przestępstwa nie oznacza jego faktycznego popełnienia. Uczeń wysuwają coraz śmielsze tezy twierdząc, że mimo iż nie istnieje „gen zbrodni” (Moir, Jessel 1998) to jednak istnieją uwarunkowania genetyczne odpowiadające za skłonność do czynów przeciwko mieniu bez użycia przemocy, ale także i te powodujące wyższy poziom agresji (Kaczmarek 2009). Ponadto badano kwestię poziomu inteligencji sprawców zabójstw. Wyniki analiz wykazały, że w grupie 204 osób 78% reprezentowało niski poziom inteligencji, 8% to osoby upośledzone intelektualnie, natomiast u 10% stwierdzono ponadprzeciętny poziom inteligencji (Wolska 1999).

W okresie dwudziestolecia międzywojennego oczywiście nie zanano jeszcze teorii genetycznych, ale popełniane czyny rozpatrywano w związku z neurologią, psychopatologią, endokrynologią. Zauważano pewne prawidłowości w zachowaniu się poszczególnych członków rodzin. Najczęściej zwracano na to uwagę przy najcięższych zbrodniach. W 1931 r. została obroniona praca doktorska autorstwa Stanisława Batawii zatytułowana *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Autor rozprawy obok znaczenia nauk medycznych i biologicznych szczególną wagę przywiązywał do przestępstwa w ujęciu socjologicznym, pisząc m.in. „Nie należy zapominać o tem, że przestępstwo jest zjawiskiem par excellence społecznym i, że przestępca nie może być rozpatrywany w oderwaniu od społecznego podłoża, na którym powstał i które musiało wywrzeć swój wpływ na jego czyn, zakwalifikowany jako przestępstwo. Zaliczenie danego przestępcy do określonego typu konstytucyjnego, określenie pewnych jego anomalii biopsychologicznych nie może z reguły wyjaśnić genezy przestępstwa. Najbardziej dokładne pomiary antropologiczne i precyzyjne badania kliniczne nigdy zapewne nie będą mogły wyczerpać bez reszty całego zagadnienia. Dlatego też nauka o przestępcy powinna zwracać szczególną uwagę na podłoże społeczne przestępczości i badać w systematyczny sposób wpływ czynników społecznych na psychikę przestępcy.” (Batawia 1984, s. 122)

Teoria ta w okresie międzywojennym była wykorzystywana nie tylko przez naukowców, ale również przez media. W okręgu siedleckiego sądu jednym z przykładów była relacja prasowa o zbrodni popełnionej na terenie Białej Podlaskiej. Wynika z niej, że „(...) nieletni morderca we wczesnym dzieciństwie stracił ojca. Wychowała go matka, której pomagał w gospodarstwie, spełniając wszystkie czynności dojrzałego parobka. Ojciec chłopca siedział w więzieniu, to samo dzieło, aż do czwartego pokolenia.” (Podlasiak 1931, s. 3).

W okręgu siedleckiego sądu, na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego, znajdujemy sprawy dotyczące popełnienia zabójstwa lub usiłowania dokonania tego czynu. Problemy zarówno policji jak i sędziów śledczych ze znalezieniem przekonujących dowodów zbrodni, prowadziły niejednokrotnie do uwolnienia prawdziwego sprawcy lub skazania niewinnego człowieka. Poza tym gro spraw sądowych kończyło się umorzeniem lub oddaleniem zarzutów.

Zeznania zarówno oskarżonych jak i świadków stanowiły najczęściej kluczowy dowód w sprawie. Ówczesni badacze zaobserwowali pewną prawidłowość w zeznaniach składanych przez osoby oskarżone o zbrodni: „(...) Jedni- i to się spotyka najczęściej w przestępstwach kryminalnych – dość prędko i łatwo, często pod wpływem, jak twierdzą, bicia lub innych sposobów śledczych przyznają się do winy; przyznanie się na dochodzeniu przedwstępem jest rzeczą zupełnie powszednią, na śledztwie pierwiastkowym już rzadsza, w sądzie już rzadką bardzo.” (Makowski 1911, s. 114).

Sprawcy zabójstwa z terenu siedleckiego okręgu sądowego to grupie wytypowanych 100 spraw z lat 1918-1939 w 97% mężczyźni w wieku od 16 do 65. roku życia. (APS) W dwóch przypadkach na 100 badanych byli mieszczanami, pozostali to osoby o pochodzeniu chłopskim, wychowywane w rodzinach wielodzietnych. 2% stanowiły osoby osierocone, wychowywane przez tzw. dalszą rodzinę, bądź będący podopiecznymi ochronek, które bardzo wcześniej je opuszczały, zajmując się do różnego rodzaju zajęć gospodarstwach lub zakładach rzemieślniczych. W 54% sprawcy to żonaci mężczyźni, posiadający od 1 do 3 dzieci do 15 roku życia. Bezdzielnymi kawalerowie stanowili 44%, w tym 5% mieszkający przy rodzicach, wśród nich znalazło się również 2% nieletnich – poniżej 18 roku życia. W badanej grupie 96% sprawców to Polacy i katolicy, w jednym przypadku mariawita (APS, sygn. 11470), w dwóch to przedstawiciele wyznania mojżeszowego (APS, sygn. 3668, 3501).

W 52% przypadków sprawcy byli osobami nieposiadającymi majątku, natomiast pozostali to przede wszystkim właściciele gospodarstw rolnych liczących od 2-33 morgów. Obok rolników, którzy w badanej grupie stanowili 48%, wymienić należy parobków 16%, szewców 4%, kowali 4%, policjanci stanowili 2%. Wśród sądzonych o zabójstwo lub jego usiłowanie 2% to kierowcy, 6% gajowi oraz 4% bezrobotni. Pozostałe 14% stanowili przedstawiciele innych zawodów np. bednarz (APS, sygn. 1897), sprzedawca w sklepie kolonialnym (APS, sygn. 5341) oraz uczeń gimnazjum (APS, sygn. 3248).

Przeciętny sprawca był to człowiek nieumiejący czytać i pisać. W badanej grupie jedynie 2% to osoby piśmienne, które ukończyły pierwsze oddziały szkoły elementarnej. W jednym przypadku wykazano wykształcenie gimnazjalne zdobyte w Petersburgu, a w innym odnotowano dodatkowy kurs. W 14% sprawców były to osoby niesłużące wcześniej w wojsku. Wśród zabójców większość to osoby wcześniej

niekarane. Recydywiści stanowili w badanej grupie spraw 9 % w tym były osoby skazane zarówno raz jak i wielokrotnie na kary pozbawienia wolności, które zostały wykonane. Na karę grzywny skazano wcześniej 0.5% sprawców dokonujących najcięższej zbrodni. W blisko 50% wcześniejsze przestępstwa dotyczyły kradzieży, 20% to sprawcy pobić, pozostali dokonali innych przestępstw, jak usiłowanie zabójstwa oraz przestępstwa na tle seksualnym: gwałt i obcowanie z osobą nieletnią.

Wśród zabójców były również kobiety, częściej jednak występowały w roli podżegaczek lub ukrywających sprawcę (APS, sygn. 3764, 2904, 2782, 3550, 3668) Należy zatrzymać się dłużej nad zagadnieniem przestępczości kobiet z racji jego złożoności, jak również warty wspomnienia teorii wyjaśniających. Idąc za poglądem L. O. Pike'a, który doszukuje się mniejszego udziału kobiet w czynach przestępczych, właśnie z powodu cech kobiecej natury. Wymienia się tu mniejsze predyspozycje do popełniania przestępstw, wskazując na słabszą fizyczność (Łosińska 2013). Innego rodzaju teorie na temat przestępczości kobiecej ogłosił w końcu XIX stulecia C. Lambrosso i G. Ferrero twierdząc, że kobieta stoi na niższym poziomie ewolucyjnym, w rzeczywistości będąc zarówno psychicznie jak i fizycznie niedorozwiniętym mężczyzną, a główną przyczyną ich przestępczości jest wrodzony pęd do zbrodni (Lambroso, Ferrero 1895). Podobnie tłumaczył ją Zygmunt Freud wskazując m.in. na frustracje kobiet wynikające z ich cech takich jak narcyzm, pasywność niskie poczucie moralności i sprawiedliwości oraz nadmierna emocjonalność w kształtowaniu poglądów (Łosińska 2013). Zgoła inne poglądy prezentowali uczeni w końcu XIX w. przytoczone przez Romana Buczyńskiego w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” podkreślając jej wyższość moralną nad mężczyzną. Fayet wspominał „tajemniczą potęgę cnoty”, jako czynnik czyniący kobietę silniejszą, bardziej wstrzeźmięzliwą, pobożniejszą i tym samym mniej podatną do popełnienia czynu zbrodniczego (Buczyński 1895).

Wspominając o sprawczyńiach zabójstw, nie można pominąć kwestii dzieciobójstwa. W dwudziestoleciu międzywojennym czyn ten traktowano jako przestępstwo uprzywilejowane. Do nakreślenia obrazu matki zabijającej dziecko z okręgu siedleckiego sądu w dwudziestoleciu międzywojennym wytypowano 47 spraw z lat 1919–1939 (APS).

Były to zwykle młode kobiety w wieku od 18 do 30 lat. 80% to panny, resztę stanowiły mężatki i wdowy lub kobiety, których mężowie zostali uznani za zaginionych w czasie działań I wojny światowej i wojny polsko - bolszewickiej. Dzieciobójczynie – panny to w 35% matki jednego lub dwojga urodzonych wcześniej dzieci. W grupie kobiet zamężnych 2% to matki wcześniej urodzonych dzieci nieślubnych, których ojcem nie był obecny mąż kobiety. Natomiast 1,5% stanowiły kobiety, które dokonywały zabójstwa dziecka będącego owocem zdrady małżeńskiej.

W 98% zbadanych przypadków kobiety były niepiśmienne, pochodzące ze wsi. 68% wszystkich sprawczyń to osoby mieszkające przy rodzicach i na

ich utrzymaniu. 20% stanowiły kobiety zarabiające jako wyrobnice w gospodarstwach rolnych, natomiast 5 % to pracujące w mieście najczęściej jako służące, pozostałe utrzymywały się z dorywczych prac lub pozostawały bez środków do życia.

W grupie badanych przypadków dzieciobójstw sprawczynie nie były nigdy karane, jednak 37% z nich miało nienajlepszą opinię w swoim środowisku, uznawano je za kobiety rozwiązłe, lekkiego prowadzenia się. Panny pozostające przy rodzicach zazwyczaj pomagały w posiadanym przez nich gospodarstwie, tylko 1,7% z nich opuściło rodzinny dom w poszukiwaniu zajęcia w mieście. Przeciętnie majątek rodziny dzieciobójczynie to gospodarstwo liczące do 10 mórg.

Wśród sprawców zabójstw należy wyróżnić w dwudziestoleciu międzywojennym szczególną grupę, chodzi o osoby nieletnie. Byli to chłopcy w przedziale wiekowym od 12 do 18 lat. Najczęściej byli winni wypadków, które w toku sprawy sądowej kwalifikowano jako nieumyślne spowodowanie śmierci. W tego typu sprawach sprawca stawał się również ofiarą swojego czynu. W 93% takich zdarzeń ofiarą był kolega, a w pozostałych 7% krewny. Najbliższa rodzina, jeśli takową posiadał, często nie okazywała mu wsparcia, a wręcz przeciwnie, młody człowiek był z niej wykluczany. Po odbyciu kary, zwykle w najniższym wymiarze nie wracał już do rodzinnego domu, rezygnował również z zamieszkania w najbliższej okolicy (APS, sygn. 3734).

W 78 % spraw o zabójstwo ofiarami były osoby obce dla sprawcy. W pozostałych przypadkach byli to bliscy: dorosłe dzieci, rodzeństwo, rodzice, członkowie dalszej rodziny.

Zabójstwa i ich usiłowania były również konsekwencją przypadkowej bójki spowodowanej konfliktem na różnego rodzaju tle.

W grupie 100 spraw sądowych z lat 1918 – 1939 dotyczących pobić, 9 % kończyło się śmiercią ofiary. 27 % to przypadki ciężkiego uszkodzenia ciała – oznaczającego trwałe kalectwo w 7,26% przypadków. W 64% pobicie kończyło się pobyt w szpitalu poniżej 5 dni oraz drobnymi urazami. (APS)

Sprawcami pobić byli głównie mężczyźni w wieku od 19 do 30 lat, w grupie 100 badanych spraw stanowili 67%. Starsi, bo między 31 a 40 rokiem życia to 21%, mężczyźni w wieku 41-50 lat - 9 % sprawców. Natomiast pozostałe 3% były to osoby po 50 roku życia (APS).

Wszczynający bójki w 63% byli bezdzietnymi kawalerami, 34% to żonaci mężczyźni posiadający od 2-4 i więcej dzieci, a w 3% wdowcy. W 76% wszczynali bójki mieszkańcy wsi, natomiast w 12 % miasta, 2% stanowiły osoby bezdomne. Wśród oskarżonych o pobicie mieszkających na wsi 13% prowadziło własne gospodarstwa, 16% pracowało w gospodarstwie należącym do rodziców i tam też mieszkało. Wyrobnicy stanowili 67%, z prac dorywczych utrzymywało się 14%, rzemieślnicy stanowili 11%, a bezrobotni 8%. W 78% przypadków sprawcy pobić byli analfabetami, reszta to osoby mające ukończone pierwsze klasy lub szkołę powszechną.

W badanej grupie spraw oskarżonymi byli Polacy, katolicy, z których 13% miało za sobą służbę wojskową. W dwóch przypadkach sprawcami byli Żydzi (APS, sygn. 3920). W jednej ze spraw wykazano kobietę, jako sprawczynię pobicia (APS, sygn. 3668), a w innej w roli podżegaczki (APS, sygn. 3014).

Ofiarami pobić padali w 46% znajomi sprawcy, osoby należące do najbliższej rodziny stanowiły 21%, natomiast w 33% były to osoby obce, w tym 87% to mężczyźni, a 13% kobiety. W grupie badanych spraw ujawniono wśród ofiar 4 przedstawicieleli wyznania mojżeszowego (APS, sygn. 3289, 3367, 3920, 3405), pozostali to katolicy.

Przemoc fizyczna łączyła się ściśle z rozbojem. Z zasobu archiwalnego wytypowano do analizy 83 tego typu sprawy (APS). W przebiegu przestępstwa, oprócz kradzieży, pobicia, ciężkiego uszkodzenia ciała ofiara była straszona użyciem niebezpiecznego narzędzia, broni palnej, bądź zniewalana. (APS, sygn. 3063, 3072, 3008) Rozbojów dokonywała jedna, bądź zorganizowana grupa osób, wśród których znajdowali się nie tylko sprawcy, ale podżegacze i osoby udzielające pomocy w rabunku i ukrywaniu łupów (APS sygn. 3008, 3263, 3344).

Sprawcami napadów rozbójniczych w 82% badanych przypadków były osoby bezrobotne, lub utrzymujące się z dorywczych prac. Zatrudniane jako wyrobnicy na wsiach stanowili 16%, nie posiadali własnego majątku. 12 % to osoby już wcześniej karane za kradzieże, 3% za oszustwa, 2% za rozboje. W analizowanej grupie spraw jedynie w 5 przypadkach sprawcy byli piśmienni. Oskarżeni o rozbój to w 37% osoby między 20 a 30 rokiem życia, 36% stanowili mężczyźni w przedziale wiekowym od 31 do 40 roku życia, 17% to sprawcy w wieku od 40 do 60 lat. W 87% dokonujący rozbójów byli osobami samotnymi lub bezdzietnymi kawalerami mieszkającymi przy rodzicach. Żonaci mężczyźni i ojcowie 3. lub więcej dzieci stanowili 13%.

W 82% napadów dokonywali mieszkańcy wsi, z miasta pochodziło 12%, a pozostali to osoby o niezidentyfikowanym miejscu zamieszkania i pochodzenia. Nie wykazano przedstawicieli innego wyznania i narodowości jak katolik i Polak. W dwóch przypadkach wyznanie pozostało nieokreślone (APS, sygn. 2762, 2769). Podobnie jak w przypadku pobić sprawcami byli mężczyźni, kobiety natomiast odgrywały rolę podżegaczek lub osób ukrywających łup, bądź samego sprawcę (APS, sygn. 3263, 4228).

Ofiarami rozboju padali właściciele gospodarstw rolnych, kupcy, osoby przewożące towary, nie oszczędzono również osoby duchownej (APS, sygn. 3219). Według badanych akt w 96% poszkodowanymi byli Polacy, katolicy. W jednym przypadku ofiarą był kupiec wyznania mojżeszowego (APS, sygn. 2692). Napadano częściej na mężczyzn niż na kobiety. Wśród poddanych analizie spraw z siedleckiego okręgu sądowego wykazano jedynie dwa przypadki rozbójów, w których ofiarami były kobiety (APS, sygn. 2900, 2959), a w jednym rodzina – małżeństwo z dziećmi (APS, sygn. 3196).

Kolejnym przestępstwem, które w okresie międzywojennym gościło na wokandzie Wydziału Karnego siedleckiego Sądu Okręgowego była kradzież z włamaniem. Z zespołu akt wytypowano 52 sprawy, różnicując je od procesów oskarżonych o zwykłą kradzież. (APS) Kradzież z włamaniem łączyła się z dodatkowymi kwalifikacjami m.in. z niszczeniem cudzego mienia i paserstwem (APS, sygn. 2433), a także zadaniem ciężkiego uszkodzenia ciała (APS, sygn. 2451).

Wspomnianego czynu dopuszczały się osoby w przedziale wiekowym od 17 do 45 lat. W badanej grupie wykazano jako sprawców 32% mężczyzn w wieku od 17 do 25 roku życia, 43% to mężczyźni 26- 35 - letni, 25% to osoby powyżej 35 roku życia (APS) Podobnie jak wśród sprawców rozboju większość to osoby nie posiadające rodziny 84%, pochodzące ze wsi 97%. W 76% byli analfabetami, a 15% ukończyło pierwsze klasy szkoły powszechnej, 2 osoby w badanej grupie odebrały wykształcenie domowe (APS). Profil zawodowy sprawców tworzyły osoby zatrudnione jako wyrobnicy w gospodarstwach rolnych 66% lub jako pomocnicy w małych zakładach rzemieślniczych 21%, reszta to osoby bezrobotne, bądź zatrudniane do prac sezonowych. W 10% sprawcy legitymowali się wcześniejszą służbą wojskową. Z kolei 14% odbyło w przeszłości wyrok sądowy za udział w bójce, pobicie, kradzieży lub przywłaszczenie. (APS)

Łupem złodziei padały różnego rodzaju rzeczy: pieniądze, bielizna, buty, ubrania, narzędzia, precjoza, biżuteria, ale również przedmioty należące do instytucji m.in. Magistratu Miasta Siedlce kowadło i przybory do pisania ze szkoły w Starej Wsi (Nowa Gazeta Podlaska 1933), czy żarówki z siedleckiej synagogi (Gazeta Podlaska 1930).

Wśród przestępstw w okresie dwudziestolecia międzywojennego na terytorium jurysdykcji siedleckiego Sądu Okręgowego znajdujemy przypadki przestępstw na tle seksualnym. Do badania wytypowano 37 spraw o gwałt (APS) oraz 22 obcowania z nieletnią w tym 2 przypadki kazirodztwa (APS). Większość stających na wokandzie Wydziału Karnego tego typu spraw kończyła się umorzeniem lub uniewinnieniem oskarżonego. Powodem takiego stanu rzeczy były niezwykle często składane fałszywe zeznania i rzucane oskarżenia na niewinnego mężczyznę.

W badanej grupie gwałtów i ich usiłowań można wyróżnić dokonanie tego przestępstwa na osobie nieletniej, było ich 6 (APS, sygn. 3150, 3187, 3502, 3712, 3931, 3088). Odnotowano również dodatkowe oskarżenia o pomoc przy dokonaniu przestępstwa (APS, sygn. 3018, 3394) i o zarażenie chorobą weneryczną (APS, sygn. 3211).

Sprawcami gwałtów byli mężczyźni w wieku od 26 do 35 w 82%, powyżej 35 r. stanowili 10%. W dwóch przypadkach czynu dokonali mężczyźni 52 i 54 -letni, a w jednym chłopak w wieku 17 lat (APS, sygn. 3769).

Podobnie jak przy wyżej omówionych sprawcach przestępstw większość była analfabetami (94%). W badanej grupie dwóch umiało pisać i czytać po

ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej. (APS) Gwałtci-ciele z siedleckiego okręgu sądowego to w ponad 30 % rolnicy, w 33% osoby zatrudnione jako wyrob-nicy, 18% stanowili rzemieślnicy m.in. kowal, 2 szewców, pomocnik piekarza, zdun i bednarz, 14% - bezrobotni, 2% stanowili kupcy (APS).

Ponad 60% sprawców to osoby urodzone na wsi, wychowane w rodzinach wielodzietnych, ubogich. W 5 przypadkach ujawniono jako sprawców osoby przyjezdne, deklarujące w 2 przypadkach pochodzenie mieszczańskie w 3 chłopskie. W 39 % sprawcy byli żonaci i mieli dzieci, wszyscy w badanej grupie to Polacy deklarujący wyznanie katolickie. (APS)

Ofiarami padały kobiety między 18 a 25 r. ż., w jednym przypadku była to 45- latka. W 80% były to osoby obce dla sprawców, przygodnie spotkane m.in. w drodze z pracy, w lesie, w mało uczęszczanej okolicy. W 13% kobiety były znane sprawcy, od dawna obserwowane, mieszkające w tej samej miejscowości, 7% to członkinie bliższej lub dalszej rodziny.

Przypadki obcowania z nieletnią i kazirodztwo to czyny dość skomplikowane we właściwej ocenie ze względu na swój charakter, jak również na stosunki sprawcy z ofiarą. Akta siedleckiego Sądu Okręgowego kryją w większości sprawy, w których nie udało się sprawcy udowodnić winy, bądź postawiono przed obliczem sądu osobę niewinną, opierając akt oskarżenia na fałszywych zeznaniach świadków. Przestępstwa tego typu popełniali głównie mężczyźni, choć w aktach spraw siedleckich można odnaleźć kobietę oskarżoną o obcowanie płciowe z pasierbem, czyli z art. 591 p. 2 kk (Tagancew 1921).

Z analizy spraw wynika, że obcowania płciowego z nieletnią dokonywały w 78% osoby między 30 – a 40 r. ż. %, a w jednym przypadku była to osoba 54 – letnia. Natomiast młodszy, poniżej 30 r. ż. stanowili 17% (APS). Wśród sprawców były osoby dobrze sytuowane. Posiadacze 7-22 morgowych gospodarstw lub własnych warsztatów stanowili 17%, wyrob-nicy i robotnicy stanowili blisko 73%, bezrobotni i wło-czędzy blisko 10% (APS).

W kwestii wykształcenia sprawców, podobnie jak przy wcześniej przytoczonych przestępstwach były to osoby niepiśmienne 87%, 4% to osoby po kilku klasach szkoły powszechnej, reszta miała ukończone kursy zawodowe. (APS) Ofiarami były dziewczynki poniżej 16 roku życia, będące bliską rodziną sprawcy np. córką (APS, sygn. 3735) lub podobnie jak w przy-padku gwałtów znajomą z sąsiedztwa (APS).

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że przeciętny sprawca dopuszczający się groźnego w skutkach przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu był człowiekiem w wieku od 20 do 40 lat niekaranym lub skazanym za drobne wykroczenia. Pochodził najczęściej ze wsi lub niewielkiej osady miejskiej, wychowany w ubogiej, wielodzietnej rodzinie, w której często nie przekazano mu właściwych wzorców zachowań. Polak deklarujący wyznanie katolickie, kawaler, bezdzietny, nieposiadający majątku mający się dorywczym prac, najczęściej jako wyrob-nik. Zwykle był analfabetą, bądź

z ukończonymi kilkoma klasami szkoły powszechnej. Sprawcy niejednokrotnie posiadali doświadczenia służby z wojsku za czasów I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej.

Motyw

W siedleckim okręgu sądowym zabójstw, do któ-rych dochodziło za sprawą konkretnych motywów było około 47% na 100 poddanych analizie spraw. Resztę stanowiły zdarzenia nieumyślne i nieszczęśliwe wypadki. Już pobieżna analiza dokumentacji są-dowej pozwala zauważyć, że sprawcami morderstw najczęściej powodowała złość, zazdrość, zemsta lub samoobrona. Tłem zbrodni były finanse, poczucie zagrożenia, ale również dewiacje seksualne, agresja związana z problemami psychicznymi.

Do zdarzeń dochodziło w trakcie kłótni o pienią-dze, bądź w wyniku dokonania rozbójniczego napa-du, w którym ofiara broniąca swojego mienia traciła życie. Oprócz pieniędzy pożądaną częścią garderoby, obuwia, ale także jedzenia oraz zwierząt domowych. W wielu przypadkach kradzież mienia nie była głów-ną przyczyną dopuszczenia się zbrodni, dokonana już po morderstwie stanowiła przestępstwo dodatkowe.

Kolejne miejsce wśród motywów zajmował stan zagrożenia, dotyczyło to w większości zbiegów z wojska lub więzienia. Osoby ukrywające się przed policją lub żandarmerią wojskową w trakcie ucieczki posługiwały się bronią palną, jak w przypadku mieszka-kańca Kopci w gm. Domanice pow. siedlecki skazanego za kradzież w 1922 r. na dwa lata więzienia. Był to już drugi wyrok na koncie mężczyzny. W trakcie kary udało mu się zbiec z siedleckiego więzienia. Ukrył się w gospodarstwie swojego brata w Kopciach, gdzie znaleźli go policjanci. W czasie pościgu za ucieka-jącym więźniem policjanci oddali strzały raniąc go w nogę. Uciekinier odpowiedział ogniem trafiając jednego z policjantów (APS, sygn. 2292).

W siedleckim sądzie odnotowano również sprawę pośrednio związaną z poczuciem zagrożenia in-nego rodzaju. Chodziło o groźbę porzucenia przez żonę, z powodu nieudanego pożycia. Sytuację życio-wą późniejszego sprawcy dodatkowo skomplikowa-ła odmowa udzielenia kredytu przez bank. Była to hi-storia przykładowego małżeństwa: on uznany w lokalnej społeczności za człowieka spokojnego i uczciwe-go, sprzedawca w sklepie kolonialnym w Siedlcach, ona kobieta pobożna, matka dwojga dzieci. Szukała pomocy i rady w rozwiązaniu swoich problemów małżeńskich m.in. u biskupa. Mężczyzna sprowo-kowany zachowaniem małżonki i odmową z banku, która zniweczyła jego plany otwarcia własnego sklepu w Warszawie, dopuścił się brutalnego, przemy-ślanego zabójstwa na swojej żonie (APS, sygn. 5341; Sowińska 2013).

Wśród motywów opisanych w trakcie procesów siedleckiego sądu można znaleźć także spór o podo-ranie ziemi (APS, sygn. 2277), kradzież pięciu kur (APS, sygn. 3622), kradzież drzewa z lasu (APS, sygn. 3245), cholew do butów chleba i pieniędzy (APS,

sygn. 3356), kradzież 35 000 mk (APS, sygn.2640). Powodem zabójstwa mogło stać się również upomnienie się pracownika o zapłatę za pracę (APS, sygn. 2171) lub niespłacony dług (APS, sygn. 3228).

Kobiety do zabójstwa popychały przede wszystkim czynniki środowiskowe m.in. niezwykle silny wpływ patologicznej rodziny, ujawniający się w m.in. w stosowaniu długotrwałej przemocy fizycznej lub psychicznej. Z drugiej jednak strony pobudki kobiet nie zawsze były adekwatne do rzeczywistości. Myśl o zamordowaniu męża rodziła się również w głowie kobiety chcącej uwolnić się ze związku narzuczonego przez rodzinę, bądź takiego, który przestał ją satysfakcjonować. Przykładem usiłowania zabójstwa na tym tle była sprawa mieszkanki wsi Marianów gm. Trojanów pow. garwoliński. Według zeznań świadków 23-letnia kobieta chcąc uwolnić się męża-impotentą i związać się z jednym z sąsiadów, podstępem zwabiła go do studni pod pretekstem jej oczyszczenia, po czym próbowała go zabić rzucając kamieniami (APS, sygn. 2290). Kobietami również powodowała zazdrość wobec innych przedstawicielek płci żeńskiej, rodząca się chęć ich „usunięcia” jako przeszkody w osiągnięciu celu np. zdobyciu majątku lub mężczyzny (APS, sygn. 3668).

Specyficzne pod względem motywacji były dzieciobójstwa. Dwudziestolecie międzywojenne to okres niezwykle trudny nie tylko dla samych kobiet, ale również dla całych rodzin, ze względu na trudności ekonomiczne, bezrobocie, brak lokali mieszkalnych. Niedawne działania wojenne oraz okres zaborów przyczyniły się do zubożenia nie tylko materialnego, ale mentalnego i edukacyjnego społeczeństwa. W takich warunkach kobieta rodząca kolejne dziecko stawała przed problemem jego wychowania i utrzymania. Dodatkowym obciążeniem zwykle były problemy w małżeństwie kobiety. Z akt siedleckiego SO wyłania się obraz żony borykającej się z alkoholizmem i agresją współmałżonka, niewiele zarabiającego lub bezrobotnego. Nie należały również do rzadkości biografie kobiet, które utraciły na wojnie męża – ojca swoich dzieci.

Z kolei dziecko nieślubne było powodem do napiętnowania przez środowisko. Bliscy zwykle odwracali się, jako od tej, która przyniosła hańbę rodzinie. Kobieta miała problemy z zatrudnieniem, bowiem matka z dzieckiem kojarzyła się pracodawcom z problemami i nieefektywnością. Opuszczona przez wszystkich, bez pracy i środków do życia, postanawiała dziecko porzucić z nadzieją, że znajdzie je szlachetna osoba, bądź zabić „żeby się na tym świecie nie męczyło”. (APS, sygn. 573, 3824) Dla kobiety zachodzącej w ciążę z przypadkowym mężczyzną, dziecko stanowiło przeszkodę i niepotrzebny balast. Niejednokrotnie ukrywała od samego początku ciążę planując się jej pozbyć lub dokonać zabójstwa na dziecku. Można stwierdzić, że motywacje dzieciobójczyń niewiele zmieniły się na przestrzeni lat. Na powyższe wskazuje również w swoich badaniach Krystyna Marzec-Holka (Marzec-Holka 2004, Sowińska 2013).

Wśród przyczyn pobic natomiast, w pierwszej kolejności należy wymienić zajścia „przypadkowe” wszczynane przy okazji imprez, jarmarków i odpustów, suto zakrapianych alkoholem. Awantury wszczynano także na tle różnic politycznych przy okazji strajków, demonstracji i wieców partyjnych. Zwykle sprawcy, jaki ich ofiary byli pod wpływem alkoholu. Z akt sądowych wynika, że głównym ich motywem, podobnie jak przy zabójstwach, były pieniądze – ogółem dotyczyło to 68% w wytypowanej grupie 100 spraw.(APS) Można tu wydzielić czyny mające na celu egzekucję długu, wymuszenie pożyczki lub zapłaty, ale również była to metoda zastraszenia wierzyciela. W kilku przypadkach zajście nosiło znamiona rozboju, kiedy wierzyciel spotkał na swojej drodze unikającego go dłużnika, postanowił siłą odebrać mu część długu bijąc go do nieprzytomności lub nawet powodując jego śmierć i zbierając pieniądze, które miał przy sobie. Bójki były wszczynane również między członkami rodziny na tle majątkowym, te rzadziej kończyły się ciężkim uszkodzeniem ciała lub śmiercią ofiary.

Do pobic motywowała groźba przejęcia własności, wówczas sprawcę takiego czynu kwalifikowano jako oskarżonego o samosąd. W pierwszych latach po I wojnie światowej nasiliła się działalność zorganizowanych band napadających i rabujących mienie gospodarzy oraz osób przewożących towary. Skala tego zjawiska była niepokojąca, dlatego też wobec braku dostatecznej ochrony ze strony nieorganizowanej jeszcze policji, ludzie postanowili bronić się sami. Stąd procesy na siedleckiej wokandzie dotyczące samosądu, których konsekwencją było pobicie lub śmierć napastników (APS, sygn. 3795).

Motywy popełniania rozbojów i kradzieży była niewątpliwie zła sytuacja materialna. Przestępstwo to w wielu przypadkach akt desperacji, w sytuacji, kiedy nie można było liczyć na pomoc socjalną. Jednym z drastycznych dowodów na ten stan rzeczy przedstawia dokumentacja procesu sprawcy napadu, który nie doczekał ogłoszenia wyroku, bowiem zmarł w areszcie z powodu gruźlicy i niedożywienia. (APS, sygn. 5337) W większości jednak napady służyły chęci wzbogacenia się i uzyskania korzyści ze sprzedaży łupów. Odnotować należy napady na przewoźników towarów, w różnego rodzaju materiałów, narzędzi, artykułów gospodarstwa domowego. Rzeczy te można było bardzo szybko spieniężyć. Przewoźników zwykle straszono bronią, nożem lub po prostu bito. Przestępstwo o takim przebiegu kwalifikowano z art. 589 p. 5 kk (Tagancew 1921), a po 1932 z art. 258 kk. (Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571).

Główną przyczyną kolejnej grupy czynów karalnych były dewiacje seksualne. W wielu przypadkach sprawca mógł mieć niezdiagnozowane problemy psychologiczne, które skład orzekający często określał jako „niski poziom kulturalny i umysłowy”, dotyczyło zarówno procesów o gwałt, kazirodztwo jak i obcowanie z nieletnią. Z dokumentacji spraw siedleckiego sądu wyłania się również obraz czynu łączącego w sobie kilka motywów. Sprawca myśląc

o zbrodni planował jedynie rozbój i kradzież cennych przedmiotów, które zauważył przy ofierze, dopiero w trakcie przestępstwa zdecydował się na gwałt, pobicie - czego następstwem była śmierć ofiary. (Nowa Gazeta Podlaska 1932, nr 11) Dramatyczny przebieg i skutki przestępstwa były spowodowane m.in. nieostrożnym, zbyt brutalnym zachowaniem sprawcy przy pokonywaniu oporu oraz chęć udaremnienia wołania o pomoc przez ofiarę (Czerwińska 2003).

W przypadkach wielu przestępstw zarówno tych przeciwko zdrowiu, życiu, mieniu oraz wynikających z pobudek seksualnych, motywy działania sprawców nie były oczywiste i do końca jasne. Wskazuje na to chociażby przebieg niektórych procesów, gdzie wskazany sprawca pytany o motyw milczał, bądź nie umiał wyjaśnić swojego czynu. Niektórzy z nich nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji swojego postępowania, często je bagatelizując. Do rzadkości należała szczerze okazana skrucha.

Z przeprowadzonej analizy spraw z okręgu siedleckiego sądu w dwudziestolecie międzywojennym wynika, że do zbrodni skłaniały najczęściej motywy ekonomiczne. Z jednej strony nieodparta chęć posiadania i wzbogacenia się, z drugiej problemy z utrzymaniem rodziny i ubóstwo. Z powyższą analizą korespondują badania P. Horoszewskiego z 1937 r. Motywy podzielono tu na 5 kategorii: natury ekonomicznej, erotycznej, na tle zagrożenia bezpieczeństwa i honoru oraz na tle solidaryzowania się bliskimi. Ponad to wykazano, że najczęściej zabójcy popełniający swój czyn w afekcie bronili zagrożonego bezpieczeństwa lub honoru, bądź stawali w obronie kogoś z rodziny. (Horoszewski 1937)

Innego rodzaju motywami były czyny, spowodowane problemami psychologicznymi, ukrytymi dewiacjami, nieumiejętnością pohamowania popędów. Wynikło to najczęściej, dzisiaj powiedzielibyśmy, z zaniedbania środowiskowego, braku właściwych wzorców i odpowiedniej edukacji, ale także z braku udzielenia odpowiedniej pomocy. Składy orzekające w wielu przypadkach decydowały o poddaniu badaniom psychologicznym lub psychiatrycznym oskarżonych.

Czyn i kara

Zachowana dokumentacja procesowa zawiera obszerny opis zbrodni, narzędzi i motywów. Okoliczności śmierci ofiary najczęściej odtwarzano na podstawie oględzin miejsca zdarzenia, relacji świadków. Sprawa była trudniejsza, kiedy czynu dokonano oddalonym miejscu. Po ustaleniu tożsamości ofiary opierano śledztwo m.in. na wywiadzie środowiskowym. Zdarzało się, że z relacje sąsiadów, rodziny i znajomych ofiary zgodnie wskazywały na potencjalnego sprawcę. Brak innych dowodów potwierdzających jego winę powodował oddalenie podejrzeń. (APS, sygn. 3722, Sowińska 2013)

Należy wspomnieć, że ówczesna policja korzystała z rozwijającej się coraz szybciej wiedzy kryminalistycznej, jednak większość dowodów w sprawie to przez całe dwudziestolecie międzywojenne zeznania

świadków oraz rzeczy, które należały do sprawcy. Badania daktyloskopijne były rzadkością, biegłych z zakresu medycyny, psychologii, psychiatrii i innych dziedzin powoływano jedynie w sprawach, w których wyniki autopsji były wątpliwe, a świadków zdarzenia nie było lub w oczach sądu stracili wiarygodność.

Zestawienie statystyczne z lat 1921 - 1930, odnoszące się do terytorium całej Polski, dowodzi, że w grupie 903 przypadków zabójstw 21 % zostało dokonanych za pomocą ostrego narzędzia, powodującego rany cięte i kłute. Zdecydowana większość, bo aż 56,6 % zabójstw dokonano za pomocą broni palnej (Hołyst 1981). Analiza spraw z siedleckiego okręgu sądowego nie potwierdza do końca tych tendencji. Popęlnieniu zbrodni służyły tu różnego rodzaju narzędzia wykorzystywane w gospodarstwie domowym, jak noże, pogrzebacz, kosy, widły. Wśród badanych przypadków, z ich wykorzystaniem popełniono blisko 62% przestępstw pozbawienia życia. Broń palna natomiast była w posiadaniu właściwie każdego gospodarza na wsi. Stanowiła pozostałość po niedawnej wojnie, w czasach pokoju zaś służyła do polowania lub też do obrony przed grasującymi na drogach bandami. Powszechny dostęp do broni sprawił, że jej znaczne ilości znajdowały się poza kontrolą, dlatego też postanowiono przeciwdziałać tej sytuacji wprowadzając w życie regulacje dotyczące jej posiadania, używania i przechowywania. (Dz. Pr. P. 1919, nr 9, poz. 123; Sowińska 2013)

W badanych sprawach o zabójstwo, w siedleckim okręgu sądowym została ona użyta w niewiele ponad 9% przypadków. (APS) Różnica może wynikać z wielu czynników dotyczących, charakteru, okoliczności i motywów wziętych pod lupę zabójstw.

Na wokandzie Wydziału Karnego siedleckiego sądu stanęło kilka przemyślanych i zaplanowanych zbrodni. Jedną z nich, wspomniana wcześniej, w 1924 r. wstrząsnęła siedlecką opinią publiczną. Ujawniono zwłoki siedlczanki, matki dwojga dzieci, żony sprzedawcy z popularnego w mieście sklepu kolonialnego. Jak ustalono w śledztwie, do zbrodni doszło w mieszkaniu małżonków przy ul. Długiej (obecnie bp. Świrskiego). Rozczłonkowane ciało znaleziono w bagażu podręcznym męża ofiary, który jak później zeznał, chciał jechać pociągiem w stronę Warszawy i po drodze je wyrzucić. W ten makabryczny sposób zacierał ślady swojego czynu. W przebiegu śledztwa ustalono również, że sprawca planował morderstwo przez tydzień, gromadząc w tym celu potrzebne rzeczy m.in. koszyk, sznurek, płótno, walizkę i skradzioną ze sklepu, w którym pracował, siekiere. Sąd nie miał wątpliwości, co do winy mężczyzny i skazał go na karę dożywotniego ciężkiego więzienia. Prokurator wnioskował o karę śmierci, jednakże w związku ze złagodzeniem prawa, wyrok taki mógł zapaść jedynie w przypadku recydywisty zagrażającego społeczeństwu. (APS, sygn. 5341; Sowińska 2013) Sprawcą skazanym na śmierć był morderca z Karczewa gm. Celiny w pow. łukowskim, który dopuścił się brutalnego zabójstwa na sąsiedzie, rabunku i dla zatarcia śladów podpalenia

domu ofiary. Sprawca w przeszłości karany był kilkakrotnie za rozboje, kradzieże i pobicia (Nowa Gazeta Podlaska 1933).

Z analizy spraw, w których sprawczynią zabójstwa była kobieta wynika, że w większości używały one innych „narzędzi” i metod. Najczęściej była to trucizna dosypywana do jedzenia. Najbardziej powszechna trucizna na szczury-strychnina, bardziej wymyślne to arszenik, bądź substancje zdobyte od tzw. babek - wiejskich znacherek, które oprócz leków czasami parały się wyrobem środków odurzających i trucizn. Dokonanie otrucia za pomocą strychniny bywało trudne, ponieważ jest to substancja o gorzkawym smaku. Odznacza się jednak dużą skutecznością ze względu na krótki czas wchłaniania do żołądka, a pierwsze objawy widoczne są po 10 - 15 minutach. Śmierć następuje średnio już po 1-2 godzinach od zażycia. Inaczej było z arszenikiem pozbawionym zapachu i smaku, więc łatwiejszym w podaniu. Śmierć ofiary łączyła się z długim cierpieniami. (Gawliński 2014)

Trucizną posłużyła się mieszkanka wsi Kopcice gm. Domanice, pow. siedlecki. Kobieta dosypała do jedzenia mężowi, jego rodzicom i 13-letniej służącej truciznę na szczury. Spowodowała tym u wszystkich zagrażające życiu problemy zdrowotne. Zeznając w śledztwie tłumaczyła, że chciała by się „trochę pomęczyci za to, że ją głodzili i dokuczali jej”. Skład sędziowski w tej sprawie wziął pod uwagę młody wiek sprawczyni, niski poziom intelektualny, patologiczne stosunki w rodzinnym domu i orzekł najniższy wymiar kary za takie przestępstwo, mianowicie 3 lata ciężkiego więzienia i 100 mk opłaty sądowej (APS, sygn. 1540, k. 53).

Kobiety nie byłyby pozbawione agresji i brutalności. Dożywocie orzeczono wobec matkobójczyni z Ugoszczy w gm. Kosów, która najpierw udusiła starszą kobietę, a potem zadała jej kilkanaście ciosów ostrym narzędziem. W celu zatarcia śladów podpaliła dom. W śledztwie oskarżona przyznała się do winy, jako motyw podała problemy finansowe, które jej zdaniem skończyłyby się wraz ze zmniejszeniem się liczby członków rodziny. („Gazeta Podlaska” 1930)

Przy omawianiu przestępczości kobiet nie można pominąć okoliczności dokonania dzieciobójstwa. W 88% analizowanych przypadków dziecko było duże, 7% to utopienia i 5% innego rodzaju metody, w tym drastyczne, nacechowane ogromną brutalnością. (APS)

Zabójstwo według obowiązujących na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego przepisów prawa karanego przewidziano w art. 453 kodeksu Tagancewa, a od 1932 r. w art. 225 kodeksu Makarewicza. Kara w przypadku rosyjskiego kodeksu została określona na okres nie krótszy niż 8 lat ciężkiego więzienia (robót). W przypadku szczególnego okrucieństwa, bądź recydywisty kodeks przewidywał dożywotnie ciężkie roboty lub ich okres nie krótszy niż 10 lat. Natomiast według kodeksu Makarewicza przewidziano więzienie na okres nie krótszy niż

5 lat, dożywocie lub karę śmierci m.in. dla recydywistów i w przypadku, kiedy zabójstwa dokonano w okrutny sposób. (Tagancew 1921; Dz. U. 1932 nr 60 poz. 571)

Z kolei dzieciobójstwo zaczęło być traktowane w XX w. jako „przestępstwo uprzywilejowane.” W rosyjskim kodeksie Tagancewa z 1903 r. opisano je w art. 461 jako „czyn matki, która zabija swoje dziecko spłodzone poza małżeństwem przy jego urodzeniu.” (Tagancew 1921, s. 581) Karą było osadzenie w domu poprawy (więzieniu). Określenie wysokości wyroku pozostawiono w tym wypadku sędziom orzekającym w sprawie. Łagodniejsze traktowanie czynów kobiet niezamężnych mogło wynikać z doktryny obrony czci niewieściej, a nie ze stanu psychicznego po porodzie. Kodeks karny z 1932 r. rozszerzył kwalifikację dzieciobójstwa na każdą kobietę zabijającą swoje dziecko w okresie porodu i pod jego wpływem, bez względu na jej stan cywilny. Sankcję przewidzianą w art. 226 kk określono na okres do 5 lat więzienia. (Grudziń 2012; Tagancew 1921, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571).

Okazuje się, że siedlecki sąd biorąc pod uwagę wszystkie aspekty sprawy potrafił dopatrzyć się okoliczności łagodzących nawet w skłonności do agresywnego zachowania sprawcy. W jednym z orzeczeń w sprawie o zabójstwo czytamy m.in. „(...) Sąd z uwagi na nader krewki i pobudliwy, jak stwierdzili świadkowie, temperament oskarżonego, z byle powodu rzucającego się do bójki i bijatyki, uważa za możliwe karę mu złagodzić...” (APS, sygn. 3724, k. 25). W tej sprawie ostatecznie zapadł wyrok 2 lat ciężkiego więzienia i 80 zł opłaty sądowej oraz pokrycie kosztów sprawy.

Innym rodzajem zdarzeń, które kończyły się śmiercią jednej ze stron był samosąd. Wyjaśnienie zabójstwa podczas samosądu należało do najbardziej trudnych śledztw, gdyż świadkowie wręcz demonstrowali opór przed składaniem zeznań. Kiedy sprawcy mimo wszystko zostali zidentyfikowani i doprowadzeni na ławę oskarżonych, sąd odnosił się do nich z wyrozumiałością. Świadczy o tym m.in. fragment orzeczenia w jednej z takich spraw z 1919 r.: „(...) Ludność ku własnej obronie zmuszona była nieraz chwycić się środków wymierzania doraźnej odpłaty za poczynione jej krzywdy.” (APS, sygn. 3795, k. 174) Oskarżeni odpowiadali za swój czyn z art. 455 p. 9 kk (Winny zabójstwa w sposób powodujący szczególne cierpienia zabitego), co oznaczało zagrożenie dożywociem lub ciężkim więzieniem na czas nie krótszy niż 10 lat. W przypadku poddanym analizie sąd zastosował przepis zawarty w art. 53 kk, który dawał możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary do najniższego ustawowego jej wymiaru (Tagancew, 1921), czyli w tym wypadku 6 miesięcy dla bezpośrednich sprawców i po 3 miesiące dla uczestników zajścia. (APS, sygn. 3795)

W przypadku pobic sprawca była bardziej skomplikowana, gdyż ich kwalifikacja zależała od okoliczności, motywu i typu obrażeń ofiary. Obowiązujące w międzywojniu przepisy udział w bójce przewidywały w art. 270 i 271 rosyjskiego kodeksu Tagancewa

i art. 239- 241 kodeksu Makarewicza. Sankcje, które za ten czyn zasądzano to w przypadku pierwszego kodeksu umieszczenie winnego w domu poprawy na okres 3 lat, jeśli uszkodzenie ciała ofiary było ciężkie. W przypadku lekkiego uszkodzenia ciała było to 6 miesięcy domu poprawy. Kodeks Tagancewa różnił m.in. pobicie członka rodziny, duchownego, osoby urzędowej. Odnotować należy w tym miejscu grupę spraw o pobicie matki lub ojca przestępstwo zapisane w kodeksie Tagancewa w art. 471kk. Czyn ten był zagrożony w zależności od stopnia obrażeń ofiary, karą - przy lekkich obrażeniach zamknięcia w domu poprawy na okres nie krótszy niż 3 lata. Przy ciężkim uszkodzeniu ciała wyrokiem mogło być nawet 10 lat ciężkich robót. (Tagancew 1921)

Wraz ze zmianą kodeksu w 1932 r. za udział w bójce przewidziano do roku aresztu lub grzywnę. Jeśli sprawca został sprowokowany przez ofiarę, wówczas istniała nawet możliwość uwolnienia od kary. W przypadku, kiedy w wyniku bójki nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała przewidziano sankcje do 5 lat więzienia. Podobnie traktowano bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia lub broni. (Dz. U. 1932 nr 60, poz. 571).

Przestępstwa, na które składały się oprócz pobicie kradzieże, kwalifikowano jako rozbój w kodeksie Tagancewa opisany w art. 589 - przestępstwo karane osadzeniem w domu poprawy na okres nie krótszy niż trzy lata. Najwyższy wymiar sankcji za to przestępstwo, określony został w prawie na „terminowe ciężkie roboty”, a ich długość zależała od okoliczności, motywu i postawy sprawców. Nie wykluczano również kary śmierci, która zapadała szczególnie w przypadku procesów rozpatrywanych przez sądy doraźne. W kodeksie Makarewicza tego rodzaju przestępstwa opisywały art. 258 i 259, wg których najwyższą karą było 10 lat więzienia (Tagancew 1921, Dz. U. 1932 nr 60, poz. 571).

Siedlecki sąd nie sięgał zbyt często po najwyższy wymiar kary. Jednakże w stosunku do recydywistów i osób dokonujących brutalnego rozbój wobec rodzin z dziećmi stosował najwyższe sankcje. Jedną z takich spraw na siedleckiej wokandzie znalazła swój finał w 1922 r. W uzasadnieniu jej wyroku czytamy m.in. (...) mając na względzie, że tego rodzaju przestępstwa jak napady zbrojne podlegają sądom doraźnym i normalną za nie karą jest kara śmierci, a oskarżeni tylko zbiegowi okoliczności zawdzięczają, że nie są sądzeni przez ten sąd. Z tych względów należy uznać za słuszne, wymierzenie oskarżonym najwyższej kary przewidzianej w art. 589 kk". Skazanych osadzono w ciężkim więzieniu na 15 lat oraz zobowiązano do zapłacenia grzywny wysokości 2000 mk opłaty sądowej (APS, sygn. 5339, k. 34).

Zbrojne bandy grasujące po wsiach i na drogach składały się nie tylko agresorów, ale także „zaplecza” - osób odpowiedzialnych za przechowanie łupu, za jego spieniężenie. Taki „model” dokonywania rozbój preferowała m.in. grupa działająca na terenie powiatu garwolińskiego w latach 1921-1922. (APS, sygn. 4228)

Przestępstwem, które z dużą częstotliwością stało na siedleckiej wokandzie była kradzież z włamaniem. Czyn ten w kodeksie karnym obowiązującym do 1932 r. przewidziano w art. 583- 588, a najniższą sankcją było zamknięcie w domu poprawy, długość okresu pozbawienia wolności pozostawiono w gestii składów orzekających. Recydywiści dokonujący kradzieży z włamaniem mogli spodziewać się kary od 3 lat więzienia zastępującego dom poprawy nawet do skazania na ciężkie roboty do lat ośmiu.

Kodeks Makarewicza zaś kradzież z włamaniem opisywał w art. 257 kk. W przypadku strat o dużej wartości materialnej lub użycia siły przez włamywacza wobec ofiar. Stosowano przepisy zawarte w art. 258 kk. Oskarżony podlegał karze do 5 lat więzienia, a do 10 kiedy ukradziono rzeczy o znacznej wartości straszając, bądź używając siły wobec właścicieli. (Tagancew 1921; Dz. U. 1932, nr 60 poz. 571)

Siedlecki sędziowie próbowali doszukać się okoliczności łagodzących biorąc pod uwagę zarówno świadomość, „poziom umysłowy” oskarżonego jak i jego sytuację materialną. Jednym z przykładów takiego postępowania była sprawa 24-letniego włamywacza – recydywisty, mieszkańca osady Sobienie Jeziory w pow. garwolińskim, którego za kolejne tego rodzaju przestępstwo skazano na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy. Sąd wziął pod uwagę „niski poziom umysłowy” sprawcy oraz wartość i rodzaj rzeczy, które ukradł. Łupem włamywacza padły przede wszystkim przedmioty codziennego użytku: 17 m płótna, bielizna, ubranie, 10 kg słoniny, 3 butelki soku, oraz skóra owcy i przy okazji rewolwer „Frommer” – łącznie wartość tych rzeczy oszacowano na 462 zł. (APS, sygn. 8001)

W okresie międzywojennym stosunkowo niskie sankcje groziły sprawcom gwałtów. Z analizy spraw siedleckiego okręgu sądowego wynika, że oscyływały one od 3 miesięcy do najwyżej roku pozbawienia wolności i to w przypadku osoby już kilkukrotnie karanej. W jednym z procesów na siedleckiej wokandzie w 1927 r. oskarżony – mieszkaniec gm. Górzno pow. garwoliński miał już na swoim koncie wyrok Sądu Pokoju w Łukowie za kradzież i paserstwo, w wysokości 6 miesięcy w zawieszeniu na 5 lat. Okres zawieszenia nie upłynął, a mężczyzna dopuścił się gwałtu na 25-letniej kobiecie. W prawdzie został schwytany przez policję, ale zdecydowano, że na rozprawę sądową będzie czekał na wolności. Jedynym środkiem zapobiegawczym, jaki zastosowano wobec oskarżonego była jego deklaracja o nieopuszczaniu miejsca zamieszkania. Mężczyzna wykorzystał sytuację do ucieczki, wystąpił z oskarżeniem z art. 520 p. 3 kk („Winny obcowania płciowego z osobą płci żeńskiej pozbawioną możliwości stawienia winowajcy oporu, bez jej zgody na obcowanie płciowe” Tagancew 1921), za co groziła kara zamknięcia w więzieniu zastępującym dom poprawy na czas nie krótszy niż 3 lata. Sąd po zbadaniu sprawy uznawszy oskarżonego winnym popełnienia czynu orzekł karę w wysokości 6 miesięcy więzienia. Jako uzasadnienie niższego wyroku wymieniono

„niski poziom umysłowy i kulturalny” sprawcy. (APS, sygn. 3835) W aktach sądowych z okręgu siedleckiego można również znaleźć jako okoliczność łagodząca fakt „silnego pociągu seksualnego związanego z młodym wiekiem” przemawiający za niższym wyrokiem. (APS, sygn. 3769, k. 38)

Należy jednak wziąć pod uwagę, że procesy tego rodzaju nie należały do najłatwiejszych w rozstrzygnięciu. Jak wynika z zachowanej dokumentacji sądowej, dopiero na sali sądowej dochodziło do ujawniania zupełnie innych okoliczności niż w skargach rzekomo pokrzywdzonych kobiet. Z tego powodu sędziowie dość sceptycznie odnosili się do dowodów w postaci zeznań ofiary, poddając ją drobiazgowemu, kilkukrotnemu przesłuchaniu. Był to jedyny, obok badania lekarskiego sposób ustalenia prawdy. Jak wynika z analizowanej dokumentacji procesów o gwałt kobiety posuwały się do składania fałszywych zeznań, wskazując niewinną osobę. W większości przypadków wynikało to z chęci zemsty odrzuconej kobiety. Innym, znacznie poważniejszym powodem była potrzeba „znalezienia” ojca dla mającego się urodzić dziecka.

Złożoność przestępstw o charakterze seksualnym widać w kodeksach prawa karnego obowiązujących na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego. Rosyjski kodeks Tagancewa przestępstwo gwałtu opisał w art. 520-523. Uwzględniono w nich przede wszystkim ofiary nieletnie, upośledzone umysłowo, bądź pozbawione szansy na obronę ze względu na chorobę czy utratę przytomności, a także osoby zmuszone do obcowania groźbą utraty życia i pobicie. Kodeks przewidywał karę więzienia od 3 lat do nawet 12 lat ciężkich robót, jeśli sprawa dotyczyła krewnych zstępnych, wstępnych lub osoby, która znajdowała się pod bezpośrednią opieką sprawcy – art. 523 kk (Tagancew 1921). Polski kodeks karny z 1932 r. za przestępstwo gwałtu opisane w art. 204 kk przewidywał karę do 10 lat więzienia. Do 5 lat więzienia przewidziano dla sprawcy, który poprzez „nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub wykonania takiego czynu” – art. 205 kk. Ściganie przestępstwa następowało na wniosek ofiary (Dz. U. 1932, nr 60, poz. 571).

W obu kodeksach znalazły się również przepisy poświęcone przestępstwu kazirodztwa i czynów nierządnych wobec nieletnich. Obecność tego rodzaju przestępstw w przestrzeni publicznej budziła odrazę. Jednakże postawy prezentowane w czasie spraw sądowych przeczą temu stwierdzeniu. Dla oskarżonych i części świadków akt kazirodczy, bądź czyn w stosunku do nieletniego nie był w zasadzie niczym gorszym. Taka postawa wynikała z ogromnego zacofania, braku wpojonych zasad moralnych i zaskraszająco niskiego poziomu świadomości w społeczeństwie międzywojennym. Widać to w przypadku wspomnianej wcześniej sprawy z 1926 r. dotyczącej stosunków seksualnych między macochą a 20 – letnim, pasierbem. Przestępstwo to odpowiadało art.

519 p. 2 kk i zagrożone karą do trzech lat więzienia. Sprawa wyszła na jaw dzięki donosowi sąsiadów. W trakcie procesu okazało się, że mąż i ojciec oskarżonych usprawiedliwiał postępek żony i syna. Oskarżeni zostali skazani na karę 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 5 lat i po 20 zł opłaty sądowej oraz zobowiązani do pokrycia kosztów postępowania. (APS, sygn. 511)

Przestępstwa kazirodztwa i obcowania z osobą nieletnią nakładały większą odpowiedzialność na barki składów sędziowskich, śledczych i prokuratury. Zmuszały one do dokładniejszego przyjrzenia się nawet najmniej istotnym faktom, by prawdziwy winny zasiadł na ławie oskarżonych. Tymczasem wynikający z zachowanych akt model postępowania był nieco inny. Zwykle sprawa wychodziła na jaw na podstawie anonimowego donosu lub zeznań osoby, która mogła być świadkiem zajścia. W analizowanej dokumentacji w żadnym przypadku zawiadomienia nie złożyła sama ofiara. W śledztwie natomiast stawała po stronie sprawcy potwierdzając jego wersję wydarzeń. Zastraszenie, czy wymuszenie fałszywych zeznań w niewielu tylko przypadkach próbowano sprawcy udowodnić. Może zastanawiać fakt, że w żadnej z analizowanych spraw nie powołano biegłych psychologów, a taka możliwość istniała i była praktykowana w innych procesach. W jednej ze spraw sąd otwarcie uznał wnioszek prokuratora o zbadanie ofiary przez biegłego za nieuzasadniony (APS, sygn. 3735).

Według obowiązującego w Polsce po I wojnie światowej kodeksu Tagancewa czyn kazirodczy (art. 519 kk) zagrożony był karą do 3 lat domu poprawy (więzienia). W kodeksie z 1932 r. przestępstwo to uznano jedynie między krewnymi z linii prostej – rodzicami wobec dzieci i między rodzeństwem opisane w art. 206 kk, zagrożone karą do 5 lat więzienia. Natomiast zachowanie względem osoby mającej poniżej 15 r. w art. 203 kk określano jako „czyn nierządny” lub „pedofilię”, uwzględniono w nim również jako ofiarę osobę niepełnosprawną. Przestępstwo to zagrożone było karą do 10 lat więzienia (Stasiak 2007; K. Marzec-Holka 2011; Dz. U. nr 60 poz. 571).

Analiza spraw dotyczących przestępstw na terytorium jurysdykcji siedleckiego SO, uwidoczniała czyny zagrażające życiu, zdrowiu i mieniu człowieka, popełniane z powodów emocjonalnych, materialnych i seksualnych. Większość procesów z siedleckiej wokandy ujawnia przestępstwa popełnione przez osoby o niewielkiej świadomości społecznej, wynikającej z niskiego poziomu oświaty i małej do niej dostępności, jak również braku wpojonych zasad moralnych. Dla części społeczeństwa życie ludzkie nie stanowiło wartości bezcennej, a czyjaś własność straciła nietykalność.

Ocena czynu, jego sprawcy i okoliczności, należała do sędziów, którzy po latach zaborów na nowo uczyli się swojego fachu, bez nadzoru zaborcy, od 1932 r. według polskiego kodeksu dostosowanego do panujących w Polsce stosunków społecznych, mającego uwzględniać mentalność i tradycje.

Zakończenie

W zaprezentowanej analizie uwzględniono profil społeczno-psychologiczny sprawcy, okoliczności dokonania i przebieg przestępstwa oraz sankcje, jakimi było zagrożone. Badanie wyłoniło czyny karalne, w których skupiły się zagrożenia ludzkiego życia, zdrowia i mienia. Wśród ich motywów wskazano, jako główne dotyczące finansów, w drugiej kolejności zdarzenia prowokowały motywy emocjonalne, wynikające ze złości, zazdrości, strachu przed odrzuceniem i wstydem, chęci odwetu oraz samoobrony. Ostatnią grupę stanowiły czyny popełnione na tle seksualnym, będące konsekwencją problemów psychologicznych i nieumiejętnością pohamowania popędów sprawcy.

Zarówno okoliczności, jak i przebieg przestępstw były najczęściej odzwierciedleniem zarówno stanu umysłowego jak i emocjonalnego sprawcy. Odnotowano niewiele przestępstw będących wynikiem głębokiego przemyślenia, czy precyzyjnego dopracowania szczegółów. Oskarżeni po zatrzymaniu prezentowali postawy od pełnej skruchy po lekceważenie wobec wymiaru sprawiedliwości, objawiającej się składaniem fałszywych zeznań i przekupywaniem świadków, lub zacieraniem śladów, pozorowaniem wypadku. Zachowania tego typu we współczesnej kryminalistyce określa się maskowaniem przestępstwa (Dembowska 2014). Należy również wspomnieć o osobach wspierających sprawcę, uczestniczących w zbrodni w roli podżegaczy, pomocników-współsprawców, paserów, osoby ukrywające łup, dające sprawcy alibi, które również stawiano w stan oskarżenia. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, paradoksalnie większa ilość osób zaangażowanych w zbrodnię dawała większe szanse śledczym na wykrycie jej sprawców.

Kodeksy karne za najcięższe przestępstwa proponowały dość surowe sankcje zważywszy na warunki, w jakich odbywano karę. Należy zauważyć, że mimo złagodzenia przepisów, nawet najmniejszy wymiar kary w polskim więzieniu lat 20 i 30 był dolegliwy. Dla wielu osadzonych pobyt w nim kończył się śmiercią ze względu na braki w wyżywieniu i ubraniu, szerzące się choroby. Sankcje dla sprawców w wielu przypadkach ulegały nadzwyczajnemu złagodzeniu. Sędziowie, bowiem brali pod uwagę okoliczności czynu, konsekwencje dla ofiary oraz poziom umysłowy sprawcy.

Dwudziestolecie międzywojenne to specyficzny czas, w którym równoległe z odbudową państwa polskiego i tożsamości narodowej tworzono fundamenty polskiego prawa. Jego funkcjonowanie spraktykowano na społeczeństwie borykającym się z brakiem świadomości, zasad moralnych, a przede wszystkim braku nawyku poszanowania dla wymiaru sprawiedliwości, który do tej pory kojarzył się z władzą zaborcy. Niektóre z rozwiązań zawartych w kodeksie Makarewicza przetrwały do dzisiaj stanowiąc element tradycji w fundamencie polskiego prawa.

Literatura:

1. Batawia S. (1984), *Wstęp do nauki o przestępcy. Zagadnienie skłonności przestępczych*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
2. Buczyński R. (1895), *Kobieta wobec statystyki kryminalnej*. Gazeta Sądowa Warszawska nr 42, s. 335-343.
3. Budyn-Kulik M. (2005), *Zabójstwo tyrana domowego: studium prawno-karne i wiktymologiczne*. Verba, Lublin.
4. Czerwińska E. (2003), *Sprawcy zabójstw na tle seksualnym*. Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Seria: Psychologia, z. X, s. 281-288.
5. Dembowska I. (2014), *Kryminalistyczna problematyka zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa zabójstwa*, W: M. Szostak, I. Dembowska (red.), *Innowacyjne metody wykrywania sprawców przestępstw*. Wrocław, s. 141-152.
6. *Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919*, nr 9, poz. 123, Dekret o nabywaniu broni i amunicji z dn. 25 I 1919 r.
7. *Dziennik Ustaw 1932* nr 60, poz. 571 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 11 VII 1932 r. *Kodeks karny*.
8. Gałka E. (2010), *Typologia sprawców zabójstw*. Wrocławskie Studia Erazmiańskie Zeszyty Studenckie. Część I Studia Karnistyczne, s. 63-74.
9. Gawliński A. (2014), *Zbrodnicze otrucie – przegląd kryminalistyczno-historyczny*. *Przeegląd Prawniczy, Społeczny i Ekonomiczny*, nr 1, s. 32-43.
10. Gierowski J. K. (1979), *Niektóre biopsychiczne determinanty agresywnego zachowania przestępczego*. *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, t. 9, s. 153-171.
11. Grudzień V. (2012), *Dzieciobójstwo. Zarys historii stosowania kar*. Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach, Katowice.
12. Hołyst B. (1981), *Kryminalistyka*. Warszawa, PWN.
13. Horoszewski P. (1937), *Motywy zabójstw z afektu i stanowisko sądu wobec tego przestępstwa*. *Archiwum Kryminologiczne*, t. II, z. 3-4, s. 465-490.
14. *Kronika* (1932). *Nowa Gazeta Podlaska*, nr 11, s. 4.
15. Lambroso C., Ferrero G (1895), *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka: studia antropologiczne poprzedzone biologią i psychologią kobiety normalnej*. Warszawa nakładem Hieronima Cohna.
16. Łosińska M. (2013), *Kobieta jako sprawczyni zabójstwa analiza kryminologiczna i kryminalistyczna*. *Przeegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny*, nr 1, s. 42-59.
17. Makowski W. (1911), *Zbrodnie, kary i sądy wyjątkowe*. Warszawa, „Społeczeństwo”.
18. *Mały Rocznik Statystyczny na rok 1937*. Warszawa, GUS.
19. *Mały Rocznik Statystyczny na rok 1938*. Warszawa, GUS.
20. *Mały Rocznik Statystyczny na rok 1939*. Warszawa, GUS.

21. Marzec-Holka K. (2011), *Przemoc seksualna wobec dziecka*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
22. Marzec-Holka K. (2004), *Dzieciobójstwo: przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*. Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
23. Moir A., Jessel D. (1998), *Zbrodnia rodzi się w mózgu: zagadka biologicznych uwarunkowań przestępczości*. Książka i Wiedza, Warszawa.
24. *Neuropsychologiczne uwarunkowania kontroli zachowania u dorosłych sprawców przestępstw* (2009). Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
25. *Nieletni przestępca* (1931). Podlasiak, nr 10, s. 3.
26. *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1923-1925, 1928-1929*. Warszawa GUS.
27. Sowińska D. (2013), *Siedlecki wymiar sprawiedliwości w czasach II Rzeczypospolitej*. Siedleckie Towarzystwo Naukowe i Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo- Humanistycznego, Siedlce.
28. Stasiak M.W. (2007), *Występek kazirodztwa w polskim kodeksie karnym z 1997 r.* –praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. R Dębskiego, Łódź.
29. Tagancew N. (1921), *Kodeks karny* (22 III 1903 r.) wg. tłum. J. Dąbrowo i R. Lobmana, F. Hoesick, Warszawa.
30. Urstein M. (1933), *Przestępczość a psychoza. Studium psychologiczno-prawnicze o katatonii z dołączeniem pięciu orzeczeń sądowo-lekarskich*. Wydawnictwo Współczesne, Warszawa.
31. Wolska A. (1999), *Zabójcy – studium psychologiczne*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
32. Wolska A. (2000), *Wybrane zmienne osobowościowe w świetle psychologicznych czynników ryzyka popełnienia zabójstwa*. Postępy Psychiatrii i Neurologii nr 9, suplement 2 (10), s. 289-300.
33. *Z sali sądowej. Córka udusiła matkę* (1930). Gazeta Podlaska, nr 29, s. 7.
34. *Z sądu* (1933). Nowa Gazeta Podlaska, nr 8, s. 7.
3. Akta spraw o dzieciobójstwo sygn. 573, 1469, 1467, 1407, 4786, 1535, 1533, 1520, 2550, 2682, 2243, 2575, 2730, 2949, 2935, 2920, 2897, 3612, 3077, 3075, 11233, 11319, 11321, 11351, 9266, 8004, 9321, 9573, 9376, 9397, 9482, 9644, 10027, 9845, 9960, 10481, 10517, 10571, 10685, 10732, 10750, 10753, 2435, 2485, 2510, 2840, 3824, 3085, 3637
4. Akta w sprawie z oskarżenia o samosąd, sygn. 3795
5. Akta spraw o pobicie z lat 1918-1939, sygn. 1327, 1474, 1463, 1462, 1441, 1490, 1477, 1556, 2187, 2183, 2181, 2268, 2261, 3357, 2688, 2216, 2203, 2203, 2234, 2619, 2911, 1171, 1176, 11791, 11798, 11800, 11063, 11104, 9272, 10106, 10854, 10845, 10847, 10855, 10859, 10860, 10893, 11445, 11458, 11462, 11465, 11466, 11468, 11487, 11489, 11505, 11525, 11528, 11541, 11542, 11543, 11545, 11556, 11562, 11563, 11577, 11611, 11626, 11643, 11651, 11668, 11676, 11690, 11692, 11705, 11710, 2308, 2331, 2339, 2353, 2549, 2555, 2744, 2768, 2776, 2788, 2809, 2810, 2825, 2828, 2836, 2878, 2880
6. Akta spraw o rozbój i kradzież rozbójniczą sygn. 1473, 1433, 1391, 1392, 1371, 1487, 2712, 2711, 2702, 8052, 8049, 4228, 4778, 4787, 4779, 4787, 1507, 1512, 2191, 2168, 2266, 2263, 1939, 2553, 2295, 2293, 2594, 2683, 2635, 3583, 8052, 8049, 8104, 9356, 9566, 10026, 9857, 9871, 10502, 10535, 2317, 2351, 2547, 2550, 2679, 2690, 2692, 2702, 2728, 2762, 2801, 2972, 3008, 3072, 3196, 3219, 3221, 3235, 3263, 3300, 3311, 3344, 3494, 3399, 3489, 3494, 3535, 3557, 3619, 3620, 3629, 3651, 3655, 3659, 3672, 3678, 3688, 3716, 3788, 3792, 3874, 5337, 5339
7. Akta spraw o kradzież z włamaniem, sygn. 1344, 1340, 1446, 1432, 1399, 1362, 1484, 1489, 2715, 2713, 4783, 2237, 1482, 1511, 1570, 1559, 1534, 3115, 3109, 4780, 3688, 2143, 2278, 2214, 2212, 2285, 1183, 11062, 11100, 11108, 11109, 8044, 9269, 9715, 9306, 8040, 9263, 10041, 10042, 10679, 2433, 2465, 2626, 2747, 2791, 3024, 3285, 3297, 3590, 2451, 3723, 8001
8. Akta spraw o gwałt, sygn. 1476, 5335, 2542, 2644, 2966, 9330, 2710, 9713, 9270, 9867, 9877, 9881, 10504, 10521, 10541, 2293, 2338, 2354, 2424, 2437, 2496, 2655, 2844, 2912, 3018, 3135, 3150, 3187, 3211, 3394, 3502, 3712, 3769, 3835, 3088, 3931, 3966
9. Akta spraw oskarżonych obcowanie płciowe z nieletnią 1918 – 1939, sygn. 1377, 1515, 1595, 1919, 2689, 3406, 2621, 2646, 2642, 2922, 2910, 2991, 9866, 9929, 9793, 10892, 2364, 2541, 2911, 2956, 3057, 3317
10. Akta spraw oskarżonych o kazirodztwo, sygn. 511, 3735

Źródła:

1. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Zespół Sądu Okręgowego w Siedlcach nr 61 1917-1939, Wydział Karny [dalej: APS]
2. Akta spraw o zabójstwo sygn. 1468, 1578, 1540, 2171, 1904, 1897, 3356, 2277, 2292, 2290, 3228, 3226, 3245, 3248, 2567, 2640, 2945, 2944, 2909, 3607, 3619, 3622, 2981, 8047, 9329, 10029, 10030, 8003, 8026, 8025, 10036, 9262, 9265, 9264, 9663, 9842, 10505, 10537, 10540, 10745, 10870, 11449, 11450, 11450, 11453, 11459, 11460, 11469, 11470, 11471, 11473, 11481, 11490, 11491, 11492, 11496, 11496, 11497, 11498, 11500, 11503, 11509, 11628, 11628, 11694, 11704, 11739, 11064, 11065, 1107, 11077, 11080, 1185, 11086, 11088, 11094, 11096, 11102, 11111, 11114, 11116, 3722,